



Warszawa, 10 października 2024 r.

Szanowni Państwo, Dostojni Goście,

z wielką radością i dumą witam Państwa na dzisiejszej uroczystości, która gromadzi nas w tym wyjątkowym miejscu i czasie. To dla mnie zaszczyt móc przemawiać do tak szanownego grona, które swoją obecnością podkreśla znaczenie tej chwili.

Znajdując się w nowym, przyznacie Państwo inspirującym otoczeniu, pozwolę sobie na początek podzielić się refleksją nad tym, co sprawia, że to miejsce, a wraz z nim ludzie, którzy je tworzą i codziennie wypełniają treścią, nie tylko skutecznie stawia czoła wyzwaniom dnia codziennego, ale również wytycza nowe kierunki rozwoju? Odpowiedź jest prosta, choć jej znaczenie sięga głęboko. Nasze działania są oparte na etyce, wartościach wspierających nas w decyzjach oraz w budowaniu relacji opartych na zaufaniu z pacjentami i partnerami biznesowymi. To właśnie one stanowią źródło twórczej inspiracji, związanej z trwałymi i niezmiennymi wartościami unikalnej kultury organizacyjnej instytutu. Nadają naszym inicjatywom głębię i sens, umożliwiając przekraczanie granic oraz poszukiwanie rozwiązań, które przynoszą korzyści możliwie najszerzszemu gronu interesariuszy – państwu, armii i społeczeństwu.

Naszym celem, codzienną pasją jest nie tylko zachowanie dotychczasowych osiągnięć, lecz także śmiałe działania na rzecz przyszłości medycyny wojskowej i cywilnej. Europa, zwłaszcza jej część, tzw. flanką wschodnią, przeżywa obecnie historyczny moment, którego dynamika wymaga szczególnej uwagi. Z tego powodu jako państwowy instytut badawczy realizujący zadania niezbędne dla zapewnienia obronności i bezpieczeństwa publicznego, bierzemy na siebie szczególną odpowiedzialność nie tylko za ochronę zdrowia i życia żołnierzy i obywateli, ale także za kreowanie innowacji, które będą służyć całemu społeczeństwu. Doskonałym przykładem w tym kontekście są działania podjęte w ostatnich tygodniach – wsparcie medyczne Wojskowego Zgrupowania Zadaniowego „Bezpieczne Podlasie”, pomoc ofiarom powodzi, która nawiedziła południowo-zachodnie rejony kraju, czy też zabezpieczenie medyczne ewakuacji rodaków z zapalnych punktów świata. Naszym celem nie jest jedynie podążanie za biegiem wydarzeń, ale wyznaczanie kierunków, myślenie długofalowe oraz tworzenie solidnych fundamentów na przyszłość, niezależnie od zmienności otoczenia. Jak pisał Seneka: „Temu, kto nie wie, do jakiego portu zmierza, nie sprzyja żaden wiatr”.

Na szczęście, co szczególnie mocno pragnę podkreślić w tak wyjątkowym dniu, istnieją ludzie, zdarzają się okoliczności korzystne dla naszych zamierzeń. Mam tu na myśli wznowioną po ponad 80 latach współpracę Wojskowego Instytutu Medycznego – PIB, kontynuatora tradycji Szpitala Ujazdowskiego, historycznej placówki kształcącej medyków wojskowych przed II wojną światową, z Wydziałem Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego, która otwiera nowe możliwości zarówno dla medycyny, nauki, jak i obronności. Ponownie łączymy siły, aby prowadzić interdyscyplinarne badania obejmujące m.in. medycynę, biotechnologię i informatykę. Ta integracja wiedzy i zasobów umożliwia rozwój nowoczesnych technologii medycznych, z których skorzystają zarówno pacjenci, jak i wojsko.

Praca nad nowymi technologiami, w tym telemedycyną, sztuczną inteligencją czy robotyką w chirurgii, przyniesie korzyści wszystkim – od skrócenia czasu diagnozowania i leczenia pacjentów, po poprawę opieki zdrowotnej nad żołnierzami w ekstremalnych warunkach. Wspólne programy edukacyjne jakie już dziś prowadzimy podniosą poziom kształcenia kadr, a transfer technologii z laboratoriów do praktyki wojskowej i medycznej zwiększy naszą

gotowość na przyszłe wyzwania, odporność na zagrożenia. Głęboko w to wierzę, że nasze współdziałanie, podjęte w tej materii inicjatywy spowodują, że skorzysta na tym nie tylko nauka i wojsko, ale przede wszystkim pacjenci, którzy otrzymają dostęp do najnowszych terapii i innowacyjnych rozwiązań medycznych. Wspólnie kształtujemy przyszłość medycyny i nauki, odpowiadając na aktualne potrzeby zdrowotne i obronne, i robimy to w sposób umożliwiający pełne wykorzystanie najlepszych zasobów i kompetencji obu jednostek.

J.W. Goethe pisał: „Niewielu wystarcza wyobraźni, by pojąć rzeczywistość”. Do niedawna tylko nieliczni dostrzegali nasz potencjał, jednak z każdą nową wspólną inicjatywą coraz więcej osób i instytucji zaczęło rozumieć, jak ogromne możliwości niesie współpraca między WIM-PIB a Uniwersytetem Warszawskim oraz jak istotny wpływ może ona mieć na przyszłość medycyny, nauki, a także na to, co jest dla nas szczególnie ważne – profesjonalne zabezpieczenie medyczne armii i bezpieczeństwo państwa.

Szanowni Państwo, znajdujemy się dziś w chwili, która wymaga od nas refleksji nad podejmowanymi działaniami, misją oraz kierunkami rozwoju. Współczesna medycyna i nauka mierzą się z wyzwaniami, jakich dotąd nie doświadczyliśmy. Szybki rozwój technologii, rosnące oczekiwania społeczne oraz globalne problemy zdrowotne zmuszają do poszukiwania nowych rozwiązań. To wymaga opracowania nowej narracji – dostosowanej do wyzwań współczesności. Nasza rola jako instytutu badawczego nie może już ograniczać się jedynie do diagnostyki i leczenia. Jesteśmy odpowiedzialni za tworzenie medycyny przyszłości, w której człowiek – zarówno pacjent, jak i naukowiec – jest w centrum uwagi. W dobie sztucznej inteligencji, personalizowanej medycyny i globalnych kryzysów zdrowotnych musimy znaleźć nową równowagę między technologią a humanizmem, między danymi a empatią.

Wierzę, że kluczowym elementem tej narracji jest współpraca. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy integracji różnych dziedzin wiedzy – od biologii molekularnej, przez inżynierię, po nauki społeczne. Musimy wspólnie budować mosty między badaniami podstawowymi a praktyką kliniczną, między naukowcami a lekarzami, między instytucjami badawczymi a społeczeństwem. Tylko w ten sposób możemy tworzyć innowacje, które mają realne znaczenie dla pacjentów i są w stanie skutecznie odpowiadać na rosnące koszty funkcjonowania systemów ochrony zdrowia w krajach wysoko rozwiniętych.

Nowa narracja wymaga także zrozumienia, że zdrowie to nie tylko brak choroby, ale całłościowy dobrostan człowieka – fizyczny, psychiczny i społeczny. To zawsze zobowiązuje do patrzenia na pacjenta holistycznie, do tworzenia rozwiązań, które wspierają zdrowie w każdym jego aspekcie. W ujęciu praktycznym podana sytuacja wyznacza nasz najważniejszy cel, wyzwanie, którym jest instytucjonalizacja WIM-PIB, jako wiodącego podmiotu wojskowej służby zdrowia. Stąd jesteśmy gotowi do przyjęcia współodpowiedzialności za realizację ważnych zadań obszaru zdrowia, jakich pilnie potrzebują Siły Zbrojne. Nasze kompetencje dydaktyczne, naukowe, medyczne, obszarów zdrowia publicznego i profilaktyki, podobnie jak doświadczenie i realne osiągnięcia w dziedzinie informatycznych systemów wspomagania decyzji terapeutycznych i diagnostycznych są gotowe do wykorzystania w wojsku i dla wojska.

Jeszcze nigdy w swojej 60-letniej historii szpital przy Szaserów nie był tak silny ofertą usług medycznych oraz możliwościami rozwoju zawodowego pracowników, a zdobywane tu doświadczenia i opinie przedmiotem poważnych analiz dotyczących sposobu organizacji systemu ochrony zdrowia w Polsce. To wielka satysfakcja mieć realny wpływ na zmiany, dobre zmiany w budującym poczucie bezpieczeństwa każdego Polaka obszarze funkcjonowania państwa. Do dalszego rozwoju potrzebujemy jednak warunków i nowych przestrzeni do kształtowania naszych polityk – miejsc, w których naukowcy, lekarze, eksperci będą mogli opracowywać długofalowe strategie, odpowiadając na współczesne wyzwania w obszarach ochrony zdrowia, nauki i obronności.

Jako najdłuższy stażem dyrektor szpitala przy Szaserów chciałbym w tym miejscu nawiązać do pewnej kwestii. Od wielu lat instytut jest często określany przez przełożonych jako okręt flagowy wojskowej służby zdrowia. To ogromne wyróżnienie i nobilitacja, jednak chciałbym podkreślić, że aby takie opinie były wiarygodne, konieczne jest zapewnienie instytutowi realnego wsparcia i pomocy, które zagwarantują mu kompleksową ochronę, podobną do tej, jaką otrzymuje okręt flagowy. Każde inne podejście, bez względu na intencje, naraża jednostkę na nieuchronne

zagrożenia, zwiększając ryzyko szkody lub całkowitej eliminacji, co jest poważnym błędem w dowodzeniu i strategicznym planowaniu.

Na koniec chciałbym przywołać słowa Johna F. Kennedy'ego: „Każde wielkie osiągnięcie zaczyna się od decyzji aby spróbować”. Niech ta myśl stanie się dla nas wszystkich motywacją do działania, inspiracją do podejmowania kroków, które mają potencjał zmiany rzeczywistości. Nie bójmy się porażek – to one często prowadzą do największych odkryć i osiągnięć. To dzięki determinacji i pasji nasze wysiłki nabierają sensu i znaczenia.

I coś jeszcze: w świecie, gdzie powierzchowność często przysłania profesjonalizm, naszym moralnym obowiązkiem jest dbać o to, aby mądrość i nauka zawsze były na czele. Ponad pół wieku temu francuski poeta i reżyser Jean Cocteau napisał: „Dramatem naszej epoki jest to, że głupota zabrała się do myślenia”. Aby uniknąć skutków tego dramatu, dajmy czasem myśleniu chwilę przerwy i pozwólmy, aby mądrość – zwłaszcza przy Szaserów 128 – zawsze miała pierwszeństwo na drodze!

(-) gen. broni prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak
Dyrektor WIM-PIB